RUSKI INWALID



No 144.

NIEDZIELA. 22 Czerwca. 1819 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Zagraniczne: Niemcy. Francyia. Prussy. Angliia. Włochy. Turcyia. Ameryka Północna. Rozmaitości.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Niemcy.

Od brzegów Menu, 10 Czerwca.

Między żołnierzami osady Moguntskiey wpadła była zaraźliwa choroba oczu i kilkaset ludzi było na nią chorych.

Powiadaią że francuzki woienny Minister P. *Gouvion St. Cyr* iadąc do Karlsbadzkich kąpieli wstąpi do Munich.

z Duseldorfa 7 Czerwca.

Marszałek *Soult* ktoremu iak wiadomo na mocy postanowienia Królewskiego z dnia 26 Maia wolno powrócić do oyczyzny, wyiechał stąd do Francyi z całą swoią rodziną.

Francyia.

z Paryża, 8 Czerwca.

Pan *Begnot* kończy doniesienie swoie izbie deputowanych następuiącemi słowy. „Zaledwie poczynamy kosztować pokoiu, a iuż widziemy zawiązuiące się patryotyczne towarzystwa i zaprowadzenia, niemaiące innego celu iak prawdziwy pożytek i dobro współ obywateli. Rękodzielnik bierze się znowu do warstatów swoich; Uczącym się otwarte są świątynie nauk; chorzy i ubodzy maią gdzie się schronić i gdzie szukać pomocy. Łzy wyciśnięte powszechną nędzą, otarte są dobroczynną i miłosierdną ręką. Wszędy się zawiązuią towarzystwa dla zachęcenia do wszystkiego co iest dobrem i pożytecznem. Bez względu na rożność zdań panuiącą iescze dotychczas we Francyi, każdy znayduie w sercu swoiem oyczyznę i kocha ią stosownie do swego sposobu myślenia. Te to wyznanie wewnętrzne i powszechne napełnia serca nasze spokoynością i nieiakąś pewnością. Takiemi to ożywieni uczuciami podaiemy pod waszą rozwagę budżet na rok ninieyszy. Niedość iest dla nas żeście otarli łzy wycisnięte klęskami które iuż przeszły i zagładziliście ich slady, pozostaie wam iescze zasczyt zabespieczenia *obecności* i przygotowania szczęśliwszey *przyszłości*.

— Pani *Manson* wydała na widok publiczny listy swoie, o których dotychczas iescze nie

wiedziano. Zawiera się w nich cała iey korrespondencyia od 20 Marca 1817 roku po 3 Lutego 1819. Cała ta korrespondencyia składa niewielką xiążkę z 197 stronic złożoną. *Skromna Pani Manson*, ma zamiar darowania exemplarza tey xiążki każdemu ktoby iey wzaiemnie 10 franków darował. Zeby zaś dar ten uczynić bardziey przyiemnym pozwala każdemu poznać się z sobą i własną ręką podpisze książkę każdego. Donosi oraz publiczności że skoro komu podpisze exemplarz, ten iuż koniecznie 10 franków zapłacić powinien. Zaden z księgarzy niema tey xiążki do przedania.

W końcu tego miesiąca Król wyiedzie do St. Cloud i w zamku tameczným mieszkać będzie.

Prezydent izby Deputowanych chory iest na podagrę, która mu tak dalece dokucza, iż przy otwarciu posiedzenia wczorayszego, musiał się opierać o ramie iednego z współczłonków.

PRUSSY.

z Berlina, 19 Czerwca.

Dnia 6 b. m. umarł w Charlotemburgu w 67 roku życia a 48 służby Krolewsko-Pruski rzeczywisty radca tayny poselstwa *Renfner*, kawaler orderu orła czerwonego, i Komandor duńskiego *Dannebroga* i Szwedskiego *gwiazdy połnocney*.

ANGLIIA.

z Londynu, 8 Czerwca.

Członek kompanii Wschodnio-Indyyskiey Pan *Riguetz*, który zawiiał do wyspy Stey Heleny powracaiąc do Anglii, przywiozł list od *Bonaparte* do Rządu naszego (?) i depesze od Pana *Houdson-Lowe*.

Jeden znaiomy dom handlowy żydowski pod firmą *Zelig* podał się za bankrota. — W iednym tygodniu ogłoszono 40 bankróctw. Słowem handel nasz w opłakanym iest stanie. —

WŁOCHY.

z Rzymu, 30 Maia.

Hrabia *Funkall*, były dotychczas poseł nadzwyczayny Krola JMści Portugalsko Brezyliyskiego przy dworze Papiezkim, mianowany teraz iest Namiesnikiem Krolestw *Portugalii* i *Algarwii*.

TURCYIA.

z Stambułu 10 Maia.

Rządca Turkomanii zbuntował się przeciwko Porcie. Wkrótce wysłano przeciwko niemu woyska siedm Patalików; Umknął za tem do Persyi gdzie go bardzo dobrze przyięto. Następca iego umarł nieszczęśliwie przy wysadzeniu na powietrze magazynu prochowego. Poczem pierwszy Gubernator na prozbę stronników swoich powrócił i woyna znowu się rospoczęła. Ministerstwo tureckie podeyrzywa Persów o dawanie buntownikowi posiłków. To własnie było powodem mocnych wymówek, iakie uczyniono rezydentowi Perskiemu *Mirza-Ferhulla-Han* przybyłemu niedawno do Stambułu. Ta okolicznosc wyiasnia także dla czego ten urzędnik Perski tak zimno był od Sułtana przyięty.

AMERYKA PÓŁNOCNA.

Wszyscy oficerowie Amerykańscy będący za urlopami w rozmaitych mieyscach, w końcu Kwietnia otrzymali rozkazy, aby iak nayspiesznicy powracali do połków swoich.

Poseł Cesarsko-Rossyyski przy stanach ziednoczonych Pan *Polityka* przybył z Bordeaux do Nowego Yorku.

Lord *Cochrane* udał się do Calao w celu blokowania tego mieysca flotą swoią. Eskadra *Briona* przybyła także do Porto-bello i przecięła wszelkie kommunikacyie wodne. Z Kurasao donoszą że *Brion* ma zamiar blokowania *Lacuiry*.

Między Lordem *Cochrane* mianuiącym się głownym dowodcą całey siły morskiey rządu Chiliyskiego i między kapitanem *Ridel* dowodcą fregaty Amerykańskiey Ontario przybyłym niedawno do Walperaiso, zaszła niedawno kłotnia: Lord *Cochrane* chciał aby Amerykanin *salutował* eskadrę iego a ten odpłynął niewykonawszy bynaymniey iego rozkazów.

ROZMAITOŚCI.

Ispahan Stolica Szacha Perskiego opisany przez posła Angielskiego Moris.

W Ispahanie stolicy Perskiey, iest plac czworoboczny, może i naypięknieyszy w całym swiecie, maiący długosci 440 a szerokosci 160 kroków. Budowy otaczaiące go są rowney wysokości i iednego kształtu, tak że nic regularnieyszego wyobrazić sobie niepodobna. O dwadzieście kroków od placu iest kanał napełniaiący się wodą ze zrodła. Kanał ten rospoczęty iest przez

Szacha *Abasa I.* który dla ozdoby roskazał go osłonić dzewami palmowemi daiącemi w czasie upałów letnich cień przyiemny. Kanał ten wyłożony iest wewnątrz cegłą a pobokach ma drogi wyściałane Bazaltem czarnym wznoszące się całą stopę nad powierzchnię ulicy i tak szerokie że czworo ludzi może wygodnie obok siebie przechodzić. Na końcu południowym placu iest meczet Szacha zbudowany w kształcie pięciokątu z obszernym przysionkiem. Tu przepych i zbytek w całey swoiey rozlewaią się okazałości; Wszędzie złoto i lapis lazuli. Na gzymsach emaliowanych są rozmaite napisy z Alkoranu głoskami złotemi. Przepyszny portyk prowadzi do roskosznych łazienek z iaspisu, opartych na podstawie z tegoż kamienia wysokości osmiu stop ze schodami, prowadzącemi do wody. Kopuła meczetu należy do naydoskonalszych płodów Architektury perskiey i tak wysoka że ią z niezmiernie daleka widzieć można. Zamek Szacha perskiego nayobszernieyszy ze wszystkich pałaców-monarszych na całey ziemi, ma blisko półtory mili obwodu. Portyk iego okazały wzniesiony iest z porfiru. Próg iest z marmuru *zielonego*; iest to kolor który Mahometanie maią za święty. Persowie maią dla niego takie uszanowanie, iż nigdy go nieprzestępuią i ktoby smiał przestąpić ulega strasney karze. Brama także miana iest za świętą: Pers zasczycony iaką kolwiek łaską Szacha, całuie próg ten z pobożnem uszanowaniem i modli się głośno o pomyślność Monarchy swoiego. Sam Szach tak poważa tę bramę, iż nigdy przez nią nieprzeieżdza konno. Po za portyk o kilka kroków znayduią się dwie wielkie galeryie: w iedney prezydent dywanu odbywa sądy i domierza sprawiedliwość, a w drugiey mieszczą się znakomitsi urzędnicy państwa. Koło tych są iescze dwie mnieysze galeryie mieszczące wartę. Portyk ten iest świętym schronieniem z którego sam tylko Szach może wyprowadzić tych, co się tam uciekaią szukaiąc ratunku w iakiem kolwiek zdarzeniu. Tu się przymyka ogromny gmach połączony z wielu innemi obszernemi budowlami, w których są sklepy kupieckie, składy towarów i różne rękodzielnie i warstaty pracuiące dla dworu. Z prawey strony iest biblioteka Szacha, przy tey garderoba iego zaymuiąca bardzo wiele pokoi i galeryi. Jest tam iescze wiele innych galeryi Zbudowanych zawsze w iednostaynym kształcie; lecz przeznaczonych na rozmaite przedmioty. Wszystkie te galeryie są wśrodku dziedzińca i ozdobione arkadami bramami i rozmaitemi sklepieniami. W środku każdey galeryi iest piękna studnia wyłożona ciosanym kamieniem.

Stamtąd do samego środka wielkiey arkady iest wiele framug których sciany ozdobione są rozmaitemi przedmiotami z kryształu, agatu, bursztynu, porcellany i innych drogich materyi. Przy budowli przeznaczoney na skład towarów wznosi się ogromny gmach naypięknieyszy ze wszystkich. Jest to galeryia z kopułą *mazaikowey roboty* opieraiąca się na dwunastu lanych ze srebra i mocno wyzłacanych słupach Z obustron są podobne galeryie cokolwiek mnieysze lecz z kopułami takiegoż kształtu. W srodku wielkiey galeryi sa trzy kaskady z białego marmuru wznoszące się iedna nad drugą nakształt piramidy. Nayniższa ma kształt kwadratu dziesięć stop srednicy, a dwie inne so osmiokątne. Tron szacha stoi pod pawilouem wysokim 12 a a szerokim 8 stop. — Tu Szach w całym blasku swietności swoiey daie posłuchania Ministrom zagranicznym. Sciany ozdobione są pozłotą i malodwidłem wystawuiącem bitwy Sszacha *Abasa* wielkiego z Tatarami. Nadto są iescze dwa ogromne gmachy z których każdy ma osobny dziedziniec: ieden z nich podobny iest do opisanego pierwiey, a drugi dwóma piętrami wyższy, zawieraiący bardzo wiele salonów, galeryi, balkonów i wodociągów przechodzących prawie do każdego pokoiu. Tu zwyczaynie zgromadza się dwór Szacha. Te budowy otoczone są wałem ziemnym wysokim od dzisięciu do dwunastu stop. Ponad wałem iest galeryia, po której sam tylko Szach od nikogo niewidziany, przechodzi w inne części zamku. Harem czyli Seray dzieli się na cztyry obszerne domy: ieden z nich obrócony iest ku placowi pomienionemu, drugi ku stronie przeciwległey, trzeci ku składowi towarow; a do czwartego nikt oprócz Szacha wchodzić niemoże. Pierwszy z tych domów otoczony wysoką kolumnadą z trzema rozległemi galeryiami i do niego iak i do przyległego wchodzą znakomitsi urzędnicy; do trzeciego zaś sami tylko Eunuchy, z liczby których pełniący służbę oczękuią rozkazow Szacha na stopniach kolumnady. Po za ostatnim domem widać obszerne ogrody, poprzerzynane cienistemi

ulicami. W ogrodach są także cztyry pałace, przeznaczone dla krewnych Szacha i dla kobit których sama piękność tam sprowadziła. Te pałace zawieraią w sobie tyle galeryi, pokoi, kurytarzów i gabinetów, że mogą się nazwać doskonałym labiryntem. Wewnątrz zaś to wszystko tak dalece iest ozdobione pozłotą, maromurem, kryształem lapis lazuli i małowidłem, że nayprzepysznieyszym bydz może mieszkaniem monarszym. Za temi wielkiemi pałacami iest trzydzieście mnieyszych, stoiących w prostey linii i ocienionych pięknemi ogrodami. — (z *Dzien: Polit: Hamburg:*)

Konrada z Szwabii cięcie pałaszem.

Woyskowy Austryacki miesięcznik umieścił niedawno pomieniony wypadek okazujący wielką odwagę i siłę tego dawnego Niemiec władcy.

„Kiedy w czasie iedney krzyżowey wy»prawy *Balduin* szedł na czele woysk połą»czonych do *Damaszku*, *Seracenowie* tak mo»cno bronili im przeprawy przez rzekę, iż »nawet odwaga na czele woysk będących »*Temptaryuszów* i rycerzów S. *Jana* wątlić »się poczęła. Zaledwie tego dostrzegł Ce»sarz *Konrad*, który z woyskiem Niemieckiem »tworzył straż tylną, wybiega naprzód, i tak »natarczywie z hufcami swoiemi na Sarace»nów natarł, iż ci iuż, o zwycięztwie wąt»pić zaczynali. Jeden z żołnierzy Saraceń»skich, widząc tę powszechną trwogę i po»płoch, zaufany w swoiey sile, występuie »naprzód, i wyzywa Cesarza na poiedynek. »Cesarz przyymuie wyzwanie. Tak, iak w »opisie *Homera* odpoczywały woyska na »swych orężach, przypatruiąc się rospoczę»tey walce. Nie długo ona trwała. Silnie »wymierzony miecz *Konrada* ugadza iego »przeciwnika w ramie i przecina kadłub na dwoie.«

Pozostały iescze te miecze, pisze ieden z dzienników Niemieckich, — pełne ich są niektóre zbroiownie, ale gdzieżby nyrzeć można tę siłę.

Poczta gołębia w kraiach Wschodnich.

O tey poczcie mamy właściwą rosprawę napisaną przez byłego w Paryżu kraiowca wschodniego nazwiskiem Sabbaia, a przełożoną przez sław: S. de Sacy. Z tey dowiaduiemy się że Sułtan Mureddin Mahmud używał pierwszy poczty tego rodzaiu; i to, aż do czasu swoiey smierci (1174). Kalifa Ahmed Alnaserlidin - Allah (1179) utrzymywał wiele takich gołębi i każdemu gołębiowi nadał imie i przezwisko. Wyuczona do tego para gołębi kosztowała podówczas 1000 dynarów (Arabskich dukatów). Ta poczta utrzymywała się aż do zgonu ostatniego Kalify Abbasydyyskiego. Po zdobyciu i zburzeniu przez Mogołów stolicy iego Bagdadu, i straceniu iego samego, używanie tey poczty ustało; lecz podziś dzień znayduią się osoby na Wschodzie, używaiące gołębi za posłanników z listami. Przyuczaią ie do tego bardzo ieszcze młode. Skoro tylko porastaią pierzem, przyzwyczaiaią ich ieść z ręki i pić z ust człowieka. Pospolicie wychowuią razem samca i samicę. Skoro iuż latać umieią, zamykaią ie do klatki niekrytey, i zanoszą ie na mieysce, dokąd w przyszłości pocztę odbywać maią. Tam zamykaią ich na miesiąc lub dwa, powtórzywszy wprzód kilka razy taką podróż, potem rozłączaią ich i iednego zanoszą na mieysce, zkąd wzięte zostały, Tam przypina się list mały-pisany na naycieńszym papierze i z tym się w lot puszcza. Tym sposobem stara się gołąb ile możności dostać do swoiey pary. List takowy zapina się pod skrzydło do pióra szpilką podwoyną końcami zewnątrz obróconą. Szpilka okręca się kilka razy nitką dla mocy: wtenczas dopiero gołąb puszcza się na wolnem powietrzu, i należy uważać zpoczątku, aby gdzie nie usiadł. Gołąb taki uleci częstokroć 600 mil Niemieckich na dzień. W *Arabii* chowano takie gołębie na wieżach, a posyłane Sułtanowi były tak wyuczone, iż przylatywały prosto do straży, która zanosiła ie do pałacu Sułtana, a ten odwiązywał im listy własnoręcznie. W Egipcie za panowania *Fatymitów*, były właściwe fundusze na utrzymywanie poczty gołębiey. Co większa w książce: »*Tamaim el Hamain*« (naszyinik gołębiów) którey Autorem iest *Madsch Eldin-Abdel Doher*, znayduie się spis stacyi poczty gołębiey, przedrukowany w podróży *Wolneia* przez Syryią i Egipt.

---

w Petersburgu
w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.